



Czy już wszyscy kupiliście Kalendarz Jasnogórski na rok 1936.

Nabywać można w Sekretarjacie cena 85 groszy.

Porządek nabożeństw.

Niedziela I po Trzech Królach 12 stycznia.

Godz. 7. Msza św. — N. N.

Godz. 9. Msza św. — N. N.

Godz. 11. Suma z wyst. Najśw. Sakramentu — N. N.

Godz. 15,30. Nieszpory.

Ruch w parafji.

Zebrańia: Niedziela (12.I. b. r.) po nieszporach zebranie Żywego Różańca. O godz. 5. p. p. zebranie K. S. Mężów.

Poniedziałek (13.I. b. r.) o godz. 8 p. p. zebranie Krucjaty chłopców.

Wtorek (14.I) godz. 8. p. p. zebranie Krucjaty dziewcząt.

Środa (15.I.) o godz. 7 zebranie K. S. M. Żeńskiej.

Z życia K. S. M. Żeńskiej i Męskiej w Starym Sielcu.

Dnia 6 stycznia staraniem K. S. M. Z. i M. w Starym Sielcu urządzony został Tradycyjny Oplatek razem z rodzicami członków. Po prześpiewaniu kolędy Bóg się rodzi, prezosi poszczególnych oddziałów składali swoje życzenia ks. proboszczowi i rodzicom, poczem przemówił ks. proboszcz, który w krótkich lecz pięknych słowach składał życzenia oraz zagrzewając nas do tem większej intensywniejszej pracy w naszych oddziałach. Następnie nastąpiła uroczysta chwila dzielenia się oplatkiem. Po tem uroczystem nastroju usiedli wszyscy do suto zastawionych stołów, wesołe urozmaicenie dane przez druhny i druhów ożywiły w zebranych różowe humory. Na koniec tej miłej chwili muzyka zagrała skoczny kawałek porywając wszystkich tak młodzież jak i starszych do wesołego tańca. Zabawa ta pociągnęła się do g. 11 w nocy, poczem wszyscy z miłym wrażeniem rozeszli się do domu.

Msze św.: Niedziela (12.I.) g. 7 o pracę.

Poniedziałek (13.I.) za tt Franciszka, Agnieszki i Heleny.

Wtorek (14.I.) o godz. 7 za tt Anastazji, Kazimierza i Jakóba.

Środa (15.I.) godz. 7 za tt Juliany, Wawrzyńca, Jana Mikołaja i całą rodzinę Kulawczyków. Godzina 8 za tt Zofji Wójcikiewicz.

Czwartek (16.I.) godz. 7 Msza św. godz. 8 za tt Edwarda Zywanowskiego, Maksymiljana, Marji, Stanisławy i c. r. Pagowskich.

Piątek (17.I.) godz. 7 za tt Józefa Płatka, Katarzyny i Mateusza Stolarskich.

Sobota (18.I.) godz. 7 za tt Franciszka Krzemienia. Godz. 8 Msza św.

Członkami kościoła św. przez chrzest św. zostali: Janas Wiktor, Nowosielski Ryszard, Bober Adela, Kupicha Janina, Wiaderek Cezarjusz, Błędzińska Halina, Gawel Teresa, Obierzyński Stanisław, Jędrusik Leokadja, Malara Marek, Dzwonnik Zbigniew, Pordak Kazimierz, Karoń Krzyszta.

Zawarli związek małżeński: Feliks Kazimierz z Janiną Macugowską, Skiba Marjan z Stanisławą Chwist, Przeniesło Wincenty z Lucyną Omasta, Kudelski Stefan z Weroniką Szukała, Janus Franciszek z Heleną Wójcik, Surmacz Władysław z Adelajdą Styblińską.

Zapowiedzi: Stanisław Gubała k. z par. tut. z Anną Hernik, p. z Pogoni, Piotr Majsiuk, wd z Marją Gorczyca, oboje par. tutejszej. Jan Waclawek, kaw. z Sosnowca z Marjaną Wypior, p. z par. tut., Jan Rosa, kaw. z Stanisławą Natkaniec, p. oboje par. tut., Andrzej Styk, k. z Anną Kowalczyk, p. oboje par. tut. Bolesław Zacharjasz, kaw. z Janiną Jurkówną, p. oboje par. tut.

Zeszl na miejsce wiecznego spoczynku: Józefa Witkowska wd, l. 68. Izydor Konwalinka, lat 41. Emilja

Kijanja, lat 56. Helena Grabowska lat 21. Połtorak Eugenjusz, lat 8 Uzanek Marjanna, lat 64.

Pieśni.

Na Kyrle, Gloria i Credo:

Witajmy Jezusa nam narodzonego.

Na Offertorium i Sanctus:

Jakaż to gwiazda błyszczący na wschodzie.

Po Podniesieniu i na Baranek Boży:

Wstaniecie pasterze mili.

Na koniec Mszy św.:

Z nieba wysokiego Bóg zstąpił na ziemię.

Kochani Parafjanie!

Runął w przepaść wieczności rok 1935. Minał tak szybko, jak wody górskiego potoku. Znaleźliśmy się już w Nowym roku 1936 Jakim był rok zeszły dla nas wiemy.

Jakim był dla naszej parafji? Pomimo ciężkiego położenia Waszego materialnego był miniony rok szczęśliwy. Przy Waszej oliarności i pomocy gorliwych członków Komitetu Parafjalnego, przeprowadziłem gruntowny remont mieszkań budynku parafjalnego. A zaraz po niezupełnem wykonaniu tych robót zabrałem się do odma owania naszego kościółka wewnątrz. I znowu dokonaliście drodzy Parafjanie, rzeczy wielkich, bo w kilka miesięcy nasz Kościół przebrał piękną szatę przez polichromię, którą mu nadał młody i utalentowany artysta p. M. Olejniczak. I nie zawiodłem się, ufając w Opatrzność Bożą, że Parafjanie Starosieleccy będą mnie wspierać w moich poczynaniach.

Pamiętam, jak pisałem w zeszłym roku, że kochacie piękno i to się sprawdziło, że dziś z radością spoglądamy na piękno malatury, a szczególnie obrazów. Skromnie, lecz gustownie został odmalowany W ołtarz. Sprawiona została nowa ambona, wykonana przez artystę rzeźbiarza parafjanina p. J. Biatka, która wkrótce będzie wykończona. Nato wydano dość poważną sumę. A jak dużo, to usłyszycie w krotce z ambony przy sprawozdaniu parafjalnem z wpływów i wydatków. Ale to byłoby nie wszystko. Najważniejszą rzeczą w życiu parafji, to jest stan moralny i duchowy w parafji.

Choćbyśny, Drodzy Moi! dokonali pod względem materialnym jaknajwspanialszych dzieł, to jeszcze nie wszystko. Co pomoże człowiekowi powiedział P. Jezus choćby cały świat zyskał, a na duszy szkodę poniósł?

W zrozumieniu i trosce o Wasze dusze urządziłem w poście tygodniowe rekolekcje które z wielką gorliwością przeprowadził Ojciec Piotr Witosławski bernardyn z Krakowa. Wiele Parafjan pospieszyło do trybunału Pokuty, ale jekże wielu mimo moich prośb i nawoływania, nie dokonało tego obowiązku. Iluż mężów, młodzieńców, a nawet i panien wzgardziło łaską Bożą? Rozostali głusi. Ja zrobiłem wszystko, co należało do duszpasterza i mam nadzieję że zato Bóg nie będzie mnie sądził. Co się tyczy pracy w stowarzyszeniach — bo choć nie w wielkim zakresie, jednak wszystkie Oddziały Akcji Katolickiej i bractwa pracowały w parafji ku chwale Bożej i mojemu zadowoleniu.

Kierownictwa, a nawet i całe stowarzyszenia brały udział w zjazdach djecezjalnych i zlotach.

Przeszło 500 osób wzięło udział w pielgrzymce na Jasną Górę w zeszłym roku.

Odbyły się różne akademje Przy-
pomniało mi się, że nawet dzieci urządziły przedstawienia i składały ofiary. Tym parafjanom, którzy wspomagali mnie w tej pracy mozolnej, nie szczędząc ofiar na tacę w kościele i składki miesięcznej składał serdecznie podziękowanie i będę nadal pracował i modlił się o błogosławieństwo Boże dla Was wszystkich — drogich mojemu kapłańskiemu sercu. Niech Boże Dziecię błogosławi wszystkim, a biednym i nieszczęśliwym doda sił do przetrwania ich smutnej doli.

Wasz Proboszcz,

O Rodzinie.

W dzisiejszą niedzielę obchodzimy uroczystość Najświętszej Rodziny. Rodzina i ojczyzna to dwie najdroższe siostrzyczki na ziemi, ściśle ze sobą związane. Rodzina to najstarsza instytucja Boża, podniesiona przez Chrystusa do godności Sakramentu. Rodzina to ogród żywy, w którym ojciec jest ogrodnikiem, matka słońcem, dzieci kwiatami. Rodzina polska i katolicka to szkoła miłości Boga i ludzi, Kościoła i Ojczyzny, wiary i nauki pracy i poświęcenia. Rodzina to żywe źródło ojczyzny. Nigdy wody rzek nie są czystsze od źródeł swoich — nigdy naród nie jest lepszy od rodzin, z których się składa. Jakie rodziny takie wsie, takie miasta, taki cały naród. Prog rodziny to ostatnia twierdza państwa. Naród polski zmartwychwstał, bo ta twierdza rodzina nie została zdobyta, broniły jej nawet dzieci polskie. Hasło bojowe Rzymian „za ołtarz i ognisko domowe“ było hasłem naszeni czasów niewoli, niech będzie i dzisiaj w czasach wolności.

Kto szerzy słowem czy piórem niewiarę wśród rodzin, kto psuje czyste obyczaje rodzinne, kto rozluźnia węzły małżeńskie, głosi wolną miłość, kto odmawia rodzicom prawa wychowania dzieci, ten jest wrogiem nie tylko rodziny katolickiej ale i państwa. Niestety dziś nie brak wrogów rodzin katolickich. Dlatego biada ojcu i matce jeżeli sami przez gorszące przykłady i niewiarę rozbijają rodzinę.

Pamiętajcie, że nie jest ojcem rodziny ten, który dom rodzinny uważa za gospodę, a sercem jest daleki od żony i dzieci. Nie jest matką rodziny ta, która dzieci i mieszkanie rodziny uważa za więzienie. Nie będzie młodzieniec dobrym obywatelem, jeżeli nie jest dobrym synem. Nie będzie dobrą matką, która nie jest dobrą córką. Od rodziny zależy szczęście i dobrobyt duchowy i materialny państw i narodów.

Nie też dziwnego, że Jezus Chrystus, chcąc zbawić i odnowić ludzkość, najtroskliwszą uwagę zwrócił na rodzinę.

Sam uświęcił rodzinę swym przykładem przez lat trzydzieści w zacisznym Nazarecie.

Nazaretańska Rodzina, to najświętsza ze wszystkich rodzin na ziemi, bo tworzyły ją trzy najświętsze osoby: Jezus, Marja i Józef, związane najściślejszą miłością Bożą.

Dziś przypuszczono przez siły podziemne szturm na rodzinę achcąc, wprowadzić rozwody i śluby cywil-

ne. A tymczasem śluby cywilne to ulegalizowany brud, który z domów zgorszenia przelewa się na ulice miast i wiosk naszych straszną falą zepsucia i bezwstydu.

Kościół strzeże ogniska rodzinnego, by pozostało czystym i nieskałanym, błogosławi kolebkę dziecięcą. Kościół nie może pozwolić na to, aby ta kolebka była pustą, nie może pozwolić na przewrócenie porządku natury i zwinięcie celu małżeństwa. Zadane wymówki i tłumaczenia rzeczy nie zmieniają, grzech pozostanie grzechem, zbrodnia zbrodnią. Narody, w których nad ogniskiem rodzinnym i kolebkami nie panuje Krzyż Chrystusowy, są skazane na wymarcie i na zagładę, to fakt bezsprawny.

Istnieją w dzisiejszych społeczeństwach opieki nad zwierzętami, a brak stowarzyszenia, któreby ochroniło kielkujące życie — dzieciobójstwo.

„Świętości nie szargać, bo trzeba by święte były“.

„Ta, która kołysze niemowlę rządzi światem“. Niech rodzina stanie się świętem miejscem narodu, a spełni swe posłannictwo dla Kościoła i Ojczyzny.

Brak punktualności.

Brak punktualności i spóźnianie się jest niestety w naszym narodzie częste i nieraz wielkie szkody przyniosło.

Gdy Kosciuszko ruszył przeciw Moskałom pod Maciejowice, polecił generałowi Ponińskiemu, żeby z boku uderzył na wroga.

Zaczęła się zażarta bitwa, zrazu szczęśliwa dla Polaków, kosynierzy dokazywali cudów waleczności Kosciuszko przebiegał szeregi, zachęcał i z orężem w ręku rzucał się tam, gdzie wrzała najzaciętsza walka, wciąż spodziewając się posiłków Ponińskiego. Daremnie!

Ten nie przybył bo zagrał się w karty. Walczono do upadłego, ale Moskale zwyciężyli. Padło 8.000 Polaków, cały pułk Działyńskich, gdzie stał, tam poległ z chwałą. Kosciuszko okryty ranami dostał się w ręce nieprzyjaciół. Po stracie wodza padła wkrótce Warszawa. Powstanie zostało stłumione. Bądźmy punktualni w spełnianiu swych obowiązków, a unikniemy wielu nieporozumień i szkód.

Do Sz. Prenumeratorów.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o uregulowanie należności za „Niedzielę“ „Przewodnik Kat.“ i Wiadomości Paraf. Prenumeratę można regulować przy odbiorze gazet lub w Sekretarjacie Parafjalnym.